

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 72. — W **Poniedziałek** dnia **26. Marca** 1838.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18³/₄ sgr.; dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 19. Marca 1838.

Expedycja Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Marca.

N. Pan J. K. M. Xięciu Karolowi Pruskemu order orła czarnego dać raczył,

~~~~~

### **Wiadomości zagraniczne.**

*P o l s k a.*

Z Warszawy, dnia 20. Marca.

Dyrekcya Generalna Towarzystwa Ogniewego w Królestwie Polskiem.

Gdy okazała się potrzeba nowego przejrzenia i zaprowadzenia niektórych zmian w warunkach ubezpieczenia ruchomości z dnia 5go Grudnia 1833 r., zatem Dyrekcya Generalna

Towarzystwa Ogniewego, z mocy upoważnienia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, podaje do wiadomości publicznej zebranie warunków tych w sposób następujący: Art. 1. Towarzystwo Ogniewe w Królestwie Polskiem zabezpiecza przeciw pożarowi wszelką własność ruchomą w miastach i wsiach, nie wyłączając każdego gatunku zboża w ziarnie i snopie, oraz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej. Wyłączone są od ubezpieczenia magazyny i fabryki prochowe, wexle, dokumenta i papiery publiczne, oraz klejnoty, złoto i srebro, w ręku prywatnych będące. Art. 2. Administracya Towarzystwa Ogniewego własności ruchomych wcielona jest do Dyrekcyi Generalnej Towarzystwa Ogniewego Miast i Wsi, i zostaje pod

zwierzchnictwem Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Czynności Towarzystwa odbywać się będą kollegialnie. Do Kollegium należeć będą kadencyami i Stowarzyszeni, mianowani przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Art. 3. Składka corocznie, w miarę potrzeby i na uzbieranie kapitału zasobnego, stanowioną będzie. W ostatnich 14iu dniach miesiąca Grudnia każdego roku, Dyrekcyja Generalna Towarzystwa Ogniowego wysokość składek na rok następny, za potwierdzeniem przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych, od dnia 1go Stycznia oznaczać i do wiadomości publicznej w sposobie Taryfyy podawać będzie. Ogłosi także stan Towarzystwa po każdym upłynionym roku; rachunki z wpływów i wydatków przez Delegacyą, z samychże Stowarzyszonych złożoną, corocznie rozpoznawane i ostatecznie kwitowane będą. Art. 4. Każdy, ubezpieczający własność ruchomą w Towarzystwie Ogniowym Krajowym, winien utrzymywać księgi handlowe lub rejestra domowe i ekonomiczne, z obowiązkiem spisywania rejestrów tych na drukach, według wzorów przez Dyrekcyą Generalną za stałą cenę dostarczać się mających, i z zachowaniem zastrzeżeń szczegółowo na tychże drukach wypisanych. Nadto, we wsiach przystępujący, o ile już należał do Towarzystwa, jako też Stowarzyszony, zachować powinien rejestra przychodu i wydatku przedmiotów ubezpieczyć się mających, z roku lub czasu poprzedniego ubezpieczenia, przynajmniej do końca roku następnego. Każdy zaś nowo przystępujący złożyć będzie obowiązany deklaracyą o ilości wysiewu i zbioru z roku poprzedzającego. Na każdej budowli lub mieszkaniu, gdzie własność ruchoma jest ubezpieczona, przybita być powinna zewnątrz, w miejscu widocznem, blacha z herbem Królestwa i napisem objaśniającym, jakie przedmioty są w nich ubezpieczone. Blachy te dostarcza Dyrekcyja Generalna po stałej cenie złotych dwa za sztukę. Art. 5. Wolno jest ubezpieczyć się w każdym czasie i na upodobany przeciąg. Kto ubezpieczy własność ruchomą na lat pięć, opłaci mniej 10% przypadającej składki za cały czas ubezpieczenia. Zabezpieczający krócej jak na rok jeden, opłaci stosunkowo wyższą składkę, którą Taryffa oznaczy. Wszakże kto ubezpieczył się krócej, jak na rok jeden, i opłaciwszy stosunkowo wyższą składkę, zechce od daty upływającego świadectwa prolongować zaraz ubezpieczenie tychże samych przedmiotów znowu na czas krótszy od roku jednego, i nie w wyższej summie, ten nie będzie pociągany do

wyższej składki, tylko w stosunku rocznej Taryfą oznaczonej, to jest: za jeden miesiąc, jak 1 do 12; za dwa miesiące, jak 2 do 12 i t. p. Jeżeli zaś prolonguje ubezpieczenie w wyższej summie, zapłaci od przewyżki stosunkową składkę oznaczoną przez Taryfę. Art. 6. Opłata wylicza się z góry, czyli *anticipando*, w Kassie Generalnej Ogniowej, za cały przeciąg ubezpieczenia, podług wysokości oznaczonej w czasie, gdy Właściciel do stowarzyszenia przystępuje. Opłacono będzie także zł. 5 za otrzymanie świadectwa ubezpieczenia (*police*). Art. 7. Towarzystwo nie odpowiada, ani nagradza, tylko za ubezpieczenia, które Dyrekcyja Generalna podpisała. Zabezpieczeni te obowiązują Towarzystwo dopiero nazajutrz w południe od daty okazania kwitu w Dyrekcyi Generalnej z uiszczoną opłatą. Art. 8. Towarzystwo nie wynagradza za pogorzele wydarzone z klęsk wojennych i zaburzeń krajowych, lub przez podstęp samego ubezpieczającego. (D.c.n.)

N. Pan udzielił raczył J. Pani Zuzanie Sestrie, Poddorzczyni Instytutu Rządowego Wychowania Panien, przez wzgląd na gorliwość, z jaką powierzone sobie obowiązki wypełnia, oraz na osłabione jej zdrowie, pensyą z tytułu szczególnych nagród, w ilości zł. 1200 rocznie i do śmierci.

W wilią imienin Józ. Elsnera, byłego Rektora b. Konserwatorium, Professora b. Uniwersytetu, b. Dyrektora Opery, twórcy wielu dzieł wzorowych muzycznych, amatorowie i artyści muzyczni wykonali kantatę kompozytorki Józefa Krogulskiego, po której deklamowano odę z uwielbieniem zasług publicznych i przymiotów osobistych szanownego Solenizanta; poczem ofiarowano mu złotą tabakierę. Szanowny Emeryt, ten dowód przywiązania uczniów swoich i wielbicieli, przyjął z rozrzewieniem. Tegoż dnia w wielu miejscach wesoło obchodzono imieniny; między innymi zastruguje na wspomnienie wieczór, który pierwsi artyści i uczeni amatorowie stolicy uprzyjemniali swoim talentem, wykonywając piękne dzieła Dobrzyńskiego (syna) i Chopina.

Nadzwyczajny obecny wylew rzeki Wisły przywiódł wielu nadbrzeżnych mieszkańców Warszawy, szczególnie biedniejszych, do zupełnej niemożności utrzymania się. Ażeby zjednoczyć pomoc tym nieszczęśliwym, a tym samym skuteczniejsze zapewnić środki wsparcia prawdziwie biednym dotkniętym powodzią, Towarzystwo Dobroczyńności połączyło się w tym celu z Towarzystwem Zupy Rumsforckiej. Jakkolwiek Towarzystwo z szczupłych swych funduszków zaledwie wystarcza zasilać i utrzymywać stałą znaczną liczbę ubogich, wszelako, w miejsce dotychczasowego udzielenia wsparcia

jednorazowego nieszczęśliwym mieszkańcom nadbrzeża Wisły, postanowiło nadal, na czas dopóki ciż do siedzib swych nie powrócą, zapewnić im stałą pomoc tak pod względem pomieszczenia się jako i wyżywienia, a to w przekonaniu, że zamiar Towarzystw, w przyniesieniu ulgi cierpiącej ludzkości, wesprze doświadczona dobroczynność mieszkańców miasta. Jakoż korzystając Towarzystwo z ofiarowanej przez J.W.W. Hrabiów Łubieńskich sali, w składach przy ulicy Królewskiej, przeszło 300 osób objąć mogącej, postanowiło urządzić takową na pomieszczenie biednych mieszkańców nadbrzeża Wisły, dotkniętych powodzią, zajął onych żywnością gotowaną, i aby zamiar Towarzystwa odpowiedział skuteczniej celowi, wyznaczyło z grona członków swych Komitet jeden, do zarządzenia wewnętrznego tej sali przytulku, drugi którego staraniem powierzono jest śledzenie prawdziwie nieszczęśliwych, a mianowicie: Pierwszy złożony z Panów Janikowskiego, jako Prezdującego, Franc. Wołowskiego, L. A. Dmuszewskiego, Mauryc. Pętkowskiego, Hrabi Leona Łubieńskiego, jako Członków. Drugi składający się z Członków: P.P. Walentego Staniszewskiego, Jakóba Szymanowskiego, Bogumiła Malcz, Onufr. Lewockiego, Antoniego Hahn; Xięży Kazimierza Replńskiego u XX. Misyonarzy; Józefa Brodzkiego przy kościele Panny Maryi; Augusta Siekluckiego, Rajmunda Szczawińskiego u XX. Reformatorów zamieszkałych. Zawiadując Towarzystwo o tych przedsięwziętych przez siebie środkach mieszkańców miasta, spodziewa się, że ciż i w obecnej chwili raczą pospieszyć z ofiarami, ku przyniesieniu ulgi prawdziwie biednym, którzy wyparci z siedzib, pozbawieni mienia swego, litości ich wzywają. W pewności tej działając Towarzystwo upoważniło do przyjmowania wsparcia w szczególności: Członka Kassyera Towarzystwa Dobroczynności, Teofila Janikowskiego przy ulicy Miodowej zamieszkałego, i Redakcyą Kuryera Warszawskiego. W końcu zaś zapewniają, iż sprawozdania z użycia złożonych przez osoby dobroczynne ofiar na cel, o którym mowa, publicznie przedstawić nieomieszka.

X. Nobis, Proboszcz parafii Tarchomina, złożył publiczne podziękowanie czcigodnemu Towarzystwu Dobroczynności Warszawskiemu, za wsparcie 300 bułkami chleba 2 funtowego i beczką śledzi, jego parafian, w czasie terazniejszej powodzi na dzwonnicy i strych kościoła schronionych, w niedoli zostających. Z przyjemnością dowiadujemy się, że w celu pomnożenia funduszów na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców ulic nadwiślańskich, znakomite damy, obdarzone talentem muzyki,

przy pomocy artystów muzycznych, mają dać koncert.

### R o s s y a .

W Kuryerze Odeskim ogłoszoną została odezwa Nowo-rossyjskiego i Bessarabskiego Generał-gubernatora, Generał-adjutanta, Hrabi Woroncowa, w dniu 7. Marca r. b. do mieszkańców miasta Odessy wydana, w której zawiadamia ich, że, stosownie do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, z dniem 24go Lutego (8. Marca), w którym upływa ośmdziesiąt dni od ostatniego wypadku śmierci z zarazy, rozciągnięty z tego powodu kordon w okolo miasta zostaje zwinięty, i mieszkańcy miasta Odessy wejść nanowu w zwykłe stosunki z ościennymi guberniami. Z powyższej odezwy dowiadujemy się, że w ciągu sześciotygodniowego trwania zarazy w Odessie, stało się ofiarą tej klęski 108 osób. Z liczby zarażonych wyzdrowiało 17, i z tych 8 już jest wypuszczonych do miasta.

### F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 14. Marca.

Donoszą z Logrono pod dn. 7. b. m.: Według najnowszych wiadomości z Saragossy zamordował lud tameczny oficerów sztabowych Estellera, Gurierreza i jeszcze czterech innych za wzbraniecie się stanięcia na czele gwardyi narodowej. Szef polityczny Moreno zemknął. Zabrano jego papiery i osobnej Kommissyi poruczono. Kommissya ta kazała kilkanaście osób uwięzić. Sądzą, że Espartero przeznaczy Generała Firmina Iriartego na Gubernatora Saragossy.

Połnocno-amerykański Posel w Paryżu, P. Cass, miał dn. 5. Marca prywatne u Króla Francuzów posłuchanie, na którym złożył Monarsze pismo Prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako odpowiedź na zawiadomienie o zamęzciu Królewnej Maryi (Xiężny Wirtembergskiej.)

Z dnia 16. Marca.

Na giełdzie utrzymuje się pogłoska, że Ministerjum mimo zwycięstwa swego w Izbie Deputowanych, kiedy wczoraj wnioszek dotyczący się tajnych wydatków znaczną głosów większością przyjęty został, jednak wkrótce się ujrzy w konieczności cofnięcia się.

Pan Montalivet, Minister spraw wewnętrznych, który przed kilku dniami mocno zachorował, jeszcze ciągle słaby, lubo niebezpieczeństwo minęło. Piersi ma już zupełnie wolne od bólów a napady pedogry w nogach mniej gwałtowne. — Xiążę Esterhazy po doznanym lekkim napadzie paraliżu zupełnie już wyzdrowiał i do Londynu w drogę się udał.

Król ofiarował 50,000 fr. na wyreparowanie zamku Henryka IV. w Pau.

Charte donosi stósownie do udzielenia z Smyrny z d. 19. Lutego, że Kontreadmiral Gallois bryg „le Palinure“ w skutek bezprawia przez wojsko Ibrahima w Egipcie popelnionych, z Smyrny do brzegów Syryi wyprawił, w celu bronienia osiadłych tam Francuzów i zasięgnięcia dokładniejszych wiadomości o kierunku, który Mehmed Ali flocie swojej, mającej wkrótce wyjść pod żagle, wyznaczył.

Listy z Afryki donoszą, że Achmed Bey prosił aby mu pozwolono, żyć spokojnie w Konstantynie jako krajowcowi. Temu wszelako nie wierzymy. Jakoż wiadomości wszystkie z Afryki od niejakiego czasu brzmiały bardzo romantycznie. Tak wyraża pismo jedne z Konstantyny, że przykład Ben-Aissy, udającego się do Francyi, licznych znalazł naśladowców i nieograniczone zaufanie Arabów w rzetelności rządu francuzkiego utwierdził. Ale wszakże dotychczas nikt nie wie, jakie będą skutki misyi Ben-Aissy! — Naczelnicy pokoleń arabskich przybyszą teraz tłumnie do Konstantyny, oświadczając szczerą chęć poddania się.

Rząd podaje dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 14. Marca, do wiadomości publicznej: „Generał Caratala objął tymczasowo Ministerjum wojny. Pardinasa Szefa karolistowskiego Talladę dnia 27. Lutego pod Castil zupełnie poraził. Karolisci stracili 1000 ludzi i dwa działa. Przeciwnie zdobył Basilio Garcia twierdzę Puerto Llano. W Saragossie spokojność przywrócona. Po prowincjach aż do d. 10. m. b. nie wydarzyło się nic ważnego.“

Druga telegraficzna depesza z Bajonny z d. 14. Marca (wieczorem) potwierdza wiadomość o odniesionem przez Pardinasa zwycięztwie nad Talladą, dodając, że ten ostatni d. 7go przez gwardyą narodową z Barren w niewolę wzięty został.

Najnowsze prywatne doniesienia z Saragossy sięgają do dn. 9. m. b. Wszystko tam znowu do dawnego wróciło porządku. D. 8. odbyła się pod Saragossą wymiana jeńców (żołnierz za żołnierza) między krystynistami i karolistami. Szefowi Cabanero wrócono w nadatku 120 jeńców, wynagradzając tym sposobem łagodne jego z jeńcami krystynistowskimi postępowanie. Oficerowie, mający sobie poleceny interes wymiany, dopiero po wspólnej i wesolej biesiadzie, która przeszło 3 godziny trwała, z sobą się rozstali. D. 9. po południu rozstrzelano zdrającą, który drabiny dia karolistów przechowywał, za pomocą których na mury miasta się dostali. W oswobodzeniu Saragossy kobiety największy miały udział;

lały wrzącą wodę i olej na karolistów i rzucali na uchodzących meble i inne sprzęty domowe.

Generał Santos San Miguel, stósownie do depeszy rządowej, bez oporu wszedł do Gandezy; zburzył miasto a artylleryą uczynił niezdatną do walki. Opuściwszy miasto, którego mieszkańcy szukając obrony z kolumną jego się połączyli, przybył wieczorem do Villalby, którą zupełnie pustą zastał. W raporcie swoim wyraża ten Generał, że z samym Cabrera, mającym 5 batalionów pod rozkazami swými, się ścierał i go do dawniejszych stanowisk zapędził; skutkiem tego było, iż on (San Miguel) d. 4. Marca, ani jednego nie straciwszy żołnierza, do Caspe przybył. — Podczas ostatniego uderzenia na Saragossę słyszano wyraźnie okrzyk: „Niech żyje Ludwik Filip!“ (?)

Stósownie do Gazette de France częśc pułku krystynistowskiego, stojącego w Guadalaxarze, pułkownika swego i kilku oficerów, usiłujących go przywieść do karności, sromotnie zamordowała. Później buntownicy na stronę karolistów przeszli.

### A n g l i a .

Z Londynu, dnia 16. Marca.

Na posiedzeniu dzisiejszem Izby Niższej podał Pan Milne Ministrowi spraw zewnętrznych (Lordowi Palmerston) pytanie, jakieby obecnie między Anglią a Persyą zachodziły stósunki. Lord odrzekł, że obiegające pogłoski, jakoby Pan M'Neil, Posel angielski przy dworze perskim, Szacha miał opuścić, w skutek czego do jawnej między Anglią a Persyą wojny przyjść miało, aż do nadejścia depesz urzędowych, li tylko za pogłoski poczytywane być powinny. Urzędownie tyle tylko Ministrom wiadomo, że oficerowie angielscy w armii perskiej, jednego wyjąwszy, Szachowi w wyprawie jego do Herat towarzyszyli, i że nawet ten jeden jako osoba nie wojskowa przy armii się znajduje. Gdy Szach ku granicom Heratu się zbliżał, posłańca z depeszami Pana M'Neil, wracającego do Teheranu, żołnierze Szacha ujęli, do obozu wprowadzili, tam mu depesze odebrali, jego samego okropnie zbili i mimo wstawienia się Pułkownika angielskiego Stodari, dopiero po długim czasie przeciągu na wolność puszcili. Z powodu takowego zgwałcenia prawa narodów żądał Pan M'Neil zadosyćuczynienia i doniósł Ministerjum W. Brytanii, że, jeżeli tego nie dostąpi, wszystkie dyplomatyczne związki z Szachem zerwie i albo jako osoba prywatna w Persyi zostanie albo do Turcyi się uda. Przed dwoma dniami nadeszły nowe depesze od Pana M'Neil, w których donosi, że mu satysfakcyi wprowadzić jeszcze nie dano, że się wszelako tej

spodziewa. — Następnie z inném dyplomatycznym pytaniem odezwał się Sir Stratford Canning, który życzył sobie wiedzieć, czy rząd angielski z przyczyny ciągle trwającego obsadzenia wolnego miasta Krakowa w jakie wszedł układy. Lord Palmerston odrzekł, że istotnie korespondencya w tej mierze z gabinetem austriackim się odbywa, i że gabinet ten przyczekł, iż wojska obce z Krakowa natchmiast ustąpią, skoro milicya krakowska należycie będzie uorganizowana.

#### H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 7. Marca.

(Z Gaz. Powsz.) — Donoszą mi właśnie z ust pewnych, że rząd hiszpański Generalowi Ramorino pensją General. Porucznika za 6 miesięcy, t. j. 3000 piastrow, wypłaci, i że tenże istotnie zamysła udać się do Ameryki północnej i walczyć tam za sprawę powstańców kanadyjskich.

Z Valladolidu donoszą z d. 5. Marca: „General polski Ramorino, który na rozkaz rządu tutaj dotychczas pod dozorem wysokiej policyi zostawał, uzyskał pozwolenie udania się do Madrytu i cieszą go nawet nadzieją, że mu w wojsku Królowej dowództwo jakie powierzą. Ramorino zawdzięcza te względy wpływowi Posła francuzkiego.“

General Laureano Sanz pisał z Quesady do Ministra Wojny, że zwycięstwo nad połączonymi oddziałami powstańców, pod wodzą Basilia, Tallada i Palillosa odniesione, jest wielkiej wagi dla kraju; ponieważ przez to przeskoczono projektowanemu wtargnięciu Karlistów do Andaluzji, i między Baezą a Ubedą dano im przykładową nauczkę. Dodaje, że go to cieszy, iż zapewnić może, że nieprzyjacieli w zabitych, rannych i jeńcach stracił 1000 ludzi, że pierzchając, znaczną ilość broni na bojowisku zostawił. Zabrzanych przez Generala Sanz jeńców przyprowadziły do Baezy 3 kompanie pułku afrykańskiego. Wojsko Generala tego, lubo zużone i cierpiące niedostatek żywności, przeprowadziło się przez Guadaluquivir i rozłożyło się na przeciwległym brzegu, tak, że, jak słyhać, nieprzyjacieli nie potrafi inaczej wykonać zamierzonego wtargnięcia w Królestwo Murcji, chyba, że najprzepaściwsza puści się droga.

#### P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 2. Marca.

Donna Marya nie chciała się przychylić do nowego wniosku Ministra wojny, Barona Bomfima, względem dalszych posuwań na wyższe stopnie w wojsku. Nowe to posunięcie, gdzie na liście nazwisko samego Ministra wojny na czele jest umieszczone, miało szczególniej tych wojskowych wynagrodzić, którzy ostatnią

razą przeciw kartystom walczyli. Aleby ono zwiększyło jeszcze bardziej nienawiść dwóch królewskich stronnictw pomiędzy sobą, któreby dwór pojednać pragnął. Dla tego Minister zażądał przed dwoma tygodniami dymisji. Prezes Rady ministeryjalnej połączył się z nim w przeszłym tygodniu i chciałby chętnie utworzyć sobie stronnictwo w wojsku, aby w razie potrzeby rzucić się w objęcia tegoż. Sa da Bandeira nie może znieść spokojności. Trzeba się zatem spodziewać zmiany ministeryjalnej, przy której niezawodnie oddalac będą od steru rządu osoby zostające w związkach z klubami politycznymi.

#### H o l a n d y a.

Bieg gońców między Petersburgiem i Londynem przez Holandją jest w tym czasie bardzo ożywiony. D. 11. Marca przybył znowu do Hagi goniec rossyjski, z depezbami przeznaczonemi dla Gabinetu angielskiego.

#### D a n i a.

Z Kielu, dnia 12. Marca.

(Gaz. hanower.) — Od czasu nadejścia ostatniej poczty z Kopenhagi głoszą tutaj, że rząd nie przychylił się do potwierdzenia Pana Dahlmanna na profesora tutejszego uniwersytetu, czego tak szczerze pragniono.

#### N i e m c y.

Z Hamburga, dnia 17. Marca.

Donoszą z Kielu z dn. 16. Marca, że tamedzny piękny zamek, który właśnie urządzać miano na przyjęcie Księżnej Wilhelminy, stał się w nocy pastwą płomieni. Gdy o północy w pomoc przybieżono, stała już górna część zamku w płomieniach. Zrana już zgorzał był cały zamek, wyjąwszy sklepione dolne piętro, gdzie się księgozbiór znajduje. Znaczny skład mundurów i nowych karabinów pochłonął ogień. Większą część książek ocalono i przeniesiono do uniwersytetu. Gwałtowny wiatr zachodni wstrzymał ogień od miasta.

Z Lipska, dn. 10. Marca.

(Gaz. hanower.) — Tajny Radzca kościelny Grüne przybył tu niedawno temu z Drezna, ażeby z polecenia Ministra oświecenia porozumieć się z wydziałami uniwersytetu względem planu nauk na następujące półrocze. W wydziale filozoficznym opuszczone być mają prelekcye zapowiedziane przez Profesora Dahlmanna. Z tego powodu już teraz wątpią, czy Minister przychylił się do wniosku Professorów, aby miejsce po Panu Poelitzu Panu Dahlmannowi powierzone było.

#### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 13. Marca.

Nie ziściło się niestety oczekiwanie nasze, że kra i na niższym Dunaju bez nieszczęścia odejdzie. Już w okolicy Granu i przy Bu-

dzie zatkał się lód i zrzucił znaczny wylew wody. W Budzie związki tylko przy pomocy czoleń utrzymują. Zresztą nie słyszeliśmy jeszcze, żeby ludzie mieli przy tém życie utracić, co jedynie przezornym środkiem władz naszych zawiądzamy.

### W ł o c h y.

Z Neapolu, dnia 3. Marca.

(Z *Gaz Powsz. Lipskiej*) — Wczoraj wieczorem przybył tu Adjutant Generała Sonnenberga z Sycylii. To prędkie i niespodziane przybycie stało się powodem do rozmaitych pogłosek; mówią, że niepomyślnie przywiózł wiadomości. Jakkolwiek bądź, przedłużony pobyt wspomnianego Generała na Sycylii nie jest dobrym znakiem i wyjąwszy tych, co ślepo rządowi ulegają, ani słówka dlań nieprzyjemnego wyrzec się nie ośmielają, nikt zapewne nie zgodzi się ze zdaniem korespondenta *Gaz. Powszechnój*, że umysły na Sycylii uspokojone i wszystko tam do dawnego wróciło.

### T u r c y a.

Z Kragujewaczu w Serbii donoszą w piśmie publicznym, że mnich jeden z zakonu Sw. Bazylego w klasztorze Monte Negro znalazł bardzo kosztowny zbiór historycznych rękopismów. Mając bowiem dane sobie zlecenie do obejrzenia sklepienia pod kościołem klasztornym, znalazł tamże wiele skrzyń potrzebnych na kawałki, jedną wyjąwszy, która całkiem nieuszkodzona była. Po zawiadomieniu o tém Przeora udali się wszyscy zakonnicy do sklepu, rozbili skrzynię i znaleźli w niej wiele papierów zawiniętych w płaty oliwą napuszczone i dobrze zachowanych. Po ściślejszem badaniu okazało się, że papiery te były kronikami w różnych sławiańskich językach i obejmowały dzieje od czasu pierwszego wstąpienia Sławian w kraje naddunajskie do 1721. roku. Zawierają one historią Wołoszczyzny, Multan i Serbii, jako też pojedyncze wypadki z wojen krzyżowych na Wschodzie. Xiążę Miłosz kupił zbiór ten za 5000 dukatów i polecił uporządkowanie tych papierów podług treści i lat swemu Sekretarzowi. Mają one być drukiem ogłoszone i rzucać wielkie światło na historią Sławian i innych ludów.

Roboty przy Dardanelach, wstrzymane na niejaki czas z powodu złej pory roku, mają być znowu wkrótce rozpoczęte. Ta ciąsnina morska tak będzie ufortyfikowaną, że trudno nawet pomyśleć, aby ją kto mógł zdobyć lub przez nią przepłynąć, choćby nawet tylko małą miała obronę. Porta nakazała te prace nie z obawy przed wielkimi mocarstwami morskimi, ale w zamiarze zabezpieczenia się przeciw wznastającej coraz bardziej potędze

morskiej Mehmeda Alego, który przez powiększanie marynarki swojej dowodzi wyraźnie, że jeszcze nie zaniechał swoich planów i zawsze zwróconą ma uwagę na stolicę Państwa Otomańskiego. Ale bez zdobycia Dardanelów nigdy projektu swego nie uskuteczni.

### S e r b i a.

Od czasu bytności Xięcia Dołgoruki, panuje w Serbii zupełna spokojność. Xiążę Miłosz bardzo jest ludzki. Wszyscy wychodźcy i wygnañcy powracają do kraju. Xiążę pojednał się z bratem swoim Jefremem.

Pan Lazarowich, Burmistrz, i Pan Hassick, Radca Magistratu miasta Semlina, udać się mieli w początku Lutego do Kragujewaczu (rezydencji Xięcia Miłosza), w celu pracownia nad ukończeniem projektu do ustawy serbskiej, która, jak sądzą, nie dozna już teraz żadnych trudności.

### E g i p t.

Wzburzenie umysłów w Syrii sprawia Rządowi egipskiemu wielkie obawy, a dochodzące z téj prowincyi wiadomości nie zdołają ich rozproszyć. Od niejakiego czasu mówią o częstkowych równocześnie w kilku miejscach wybuchłych powstaniach, których Ibrahim Basza przytłumić nie był w stanie. Doznać miał nawet porażki, w skutek której zażądał od ojca swego posiłków, zwłaszcza że zbiegostwo w armii jego coraz się bardziej powiększa. Jakoż wysłano już z Egiptu do Syrii wojska i amunicyą, wątpić wszelako należy, aby Ibrahimowi Baszy udało się przywrócić spokojność i Syryjczyków do posłuszeństwa przyprowadzić.

### M e x y k.

Rzeczpospolita Meksykańska uzbraja się znowu przeciw odpadłej prowincyi Texas. Prezydent Bustamente oznajmił Kongresowi, że nieporozumienia między tą Rzeczpospolitą a Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki nie zostały jeszcze załatwione, ale że Rząd meksykański gotów jest wszystko poświęcić dla zapobieżenia zerwaniu przyjacielskich stosunków.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 20. Marca r. b. zawiera między innemi ogłoszenie, tyczące się świadectw na drzewo i zwierzyńcę; — ogłoszenie względem wyjednywania konsensu policyjnego na nowe budowle i główne reparacje; — obraz wypadków zarządu Król. instytutu kar w Rawiczu za rok 1837: Było

więzionych w instytucie r. 1837, ogółem 751 winowajców, jako to 593 osób płci męskiej, 158 płci żeńskiej. Godzienna w średnicę liczba wynosiła 424, to jest 330 osób płci męskiej, 94 płci niewieściej; umarło 37 osób: 34 płci męskiej, 3 żeńskiej; oddano do instytutu 340 osób: 284 płci męskiej, 56 żeńskiej; puszczono 268 osób: 214 płci męskiej, 54 żeńskiej; żaden nie uszedł. Dnia ostatniego Grudnia 1837. było w instytucie 483 winowajców: 379 płci męskiej, 104 płci niewieściej. Osoby te zarobiły 10,702 tal. 27 sgr. 5 fen. Koszta na utrzymanie instytutu wynosiły 21,009 tal. 9 fen. Pomiędzy 340 nowo przyjętymi winowajcami było 98 osób, które po 2gi, 3. 4. 5. 6. i 7my raz powróciły do występku. Nadmienić jednakże trzeba, iż 77 z pomiędzy nich, a zatem przeszło  $\frac{3}{4}$  są to takie osoby, które swą karę częścią przed reorganizacją instytutu, częścią w innych domach poprawy, częścią zaś i najwięcej po froprestach i innych więzieniach sądowych wytrzymały. Co do wyznania wiary czynimy tę uwagę, iż z będących w detencji 751 osób, a) jest katolików 532, jako to: 425 osób płci męskiej, 107 płci żeńskiej — b) ewangelików 169, mianowicie 129 osób płci męskiej, 40 żeńskiej — c) żydów 50, to jest: 39 płci męskiej, 11 żeńskiej — co czyni powyższy ogół 751 osób. Przyczyny detencji: a) za łupież, kradzież i oszukaństwo 566 osób, to jest: 586 osób płci męskiej, 80 płci żeńskiej — b) za zamierzone i dokonane morderstwo 35 osób, to jest 18 płci męskiej, 17 żeńskiej — c) za podpalenie 30 osób: 15 płci męskiej, 15 żeńskiej — d) za walenie się 1 osoba płci męskiej — e) za opór zwierzchności 3 osoby płci męskiej — f) za obrazę majestatu 3 osoby płci męskiej — g) za powrót do państw pruskich wbrew zakazowi 7 osób, t. j. 5 płci męskiej, 2 żeńskiej — h) za kazirodztwo 2 osoby, 1 płci m. i 1 p. ż. — i) za sodomiją 8 osób płci męskiej — k) za porubstwo, ukrycie brzemienności i połgu 39 osób, t. j. 3 płci męskiej, 36 żeńskiej — l) za inne występki 51 osób, t. j. 44 płci męskiej, 7 żeńskiej — m) za zgwałcenie kobiety 6 mężczyzn — ogółem 751 osób, jako to: a) 593 osób płci męskiej, b) 158 osób płci żeńskiej, było w instytucie; — następujące kroniki osobiste: I. 1) W Zdunach, powiatu Krotoszyńskiego, mieszczanin Fryderyk Wilhelm Micke 2gim ławnikiem — 2) w Stęszewie, powiatu Poznańskiego, mieszczanin i aptekarz Juliusz Krueger kassjerem miejskim — 3) w Brojczach, pow. Międzyrzeckiego, Edward Weiss burmistrzem — 4) w Odolanowie były wójt Schmidt burmistrzem i kassjerem miejskim — w Pobiedziskach, pow.

Sredzkiego, mieszczanin Boguś Hempel 1. ławnikiem — 6) w Mixstadzie, pow. Ostrzeszowskiego, mieszczanie Jakób Bigdowski i Antoni Krzywański ławnikami potwierdzeni. II. Radzami miejskimi resp. obrabi i mianowani: 1) w Gostyniu, pow. Krobskiego, mieszczanie Franciszek Zaboyski i Wilhelm Renner; 2) w Mixstadzie, ptu Ostrzeszowskiego, mieszczanie Maciej Biszyski i Paweł Stasiński — 3) w Czempiniu, ptu Kościańskiego, mieszczanie Wincenty Iwaszkiewicz, Fryderyk Schmidt, Jan Riedel i Andrzej Matuszkiewicz — 4) w Raszkowie, ptu Odolanowskiego, mieszczanie Szymon Waldowski i Józef Tomaszewski — 5) w Dupinie, powiatu Krobskiego, mieszczanie Wojciech Skowroński i Gaspar Busza — 6) w Pleszewie mieszczanie August Senfleben, Franciszek Swiderski, Antoni Szczygłowski, Bogumir Schneider i Maciej Weigt — 7) w Żerkowie, ptu Wrzesińskiego, mieszczanie Jakób Luskus, Jakób Wasilewski i Izidor Budwig — 8) w Ostrorogu, ptu Szamotulskiego, mieszczanie Józef Witucki i Ignacy Wieliński — 9) w Pobiedziskach, ptu Sredzkiego, mieszczanie Gaspar Bylski, Piotr Bartoszkiewicz, Marcin Braunsforth i Bogumił Henke — 10) w Srodzie mieszczanie aptekarz Jerzy Hantz i Nepomucen Boguliński — 11) w Pleszewie mieszczanie Tomasz Staniewski i Ignacy Ziemiłowicz.

### OBWIESZCZENIE.

Biuro pierwszego rewiru kommissarza policyi zostało tymczasowo od dnia dzisiejszego na ratusz na drugie piętro przetranslokowane, oczem publiczność niniejszem się uwiadamia.

Poznań, dnia 24. Marca 1838.

Król. Dyrektoryum policyi miasta i obwodu.

### OBWIESZCZENIE.

Gdy dziedzic wsi Dembicza powiatu Sredzkiego pomimo kilkakrotnych wezwań posadę chłopską pod Nr. XV. obsadzeniu podług ustawy z dnia 8. Kwietnia roku 1823. podlegającą dotychczas napowrót nie obsadził, przeto do licytacji publicznej téjże posady termin na

dzień 26. Kwietnia 1838.

rano o godzinie 8mej w miejscu Dembicza wyznaczony został.

Do posady rzeczonej należy

rola . . . 48 mórg 117 pr.

łąk . . . 7 " 66 "

pastwiska 8 " 9 "

ogółnie 64 mórg 12 pr.

które już są odseperowane, a oprócz podymnego taryfą ustanowionego i ofiary corocznie jeden talar dwadzieścia srebrnych groszą wynoszącej płacone bydź ma z niej ośm talarów dziesięć srebrnych groszy rocznego czynszu.

Na termin rzeczony wzywają się wszyscy do licytacji ukwalifikowani z oznajmieniem, iż posada wspomniona najwięcej podającemu na własność przyderzoną zostanie, jeżeli dziecko do owego czasu żadnego nabywcy nie dostawi.

Bliższe warunki, pod któremi posadę powiedzianą nabyć można, okazują się z recessu regulacyjnego wsi Dembicza, który w rejestraturze podpisanej Kommissyji Specyalnej przejrzany bydź może.

Bnin, dnia 8 Stycznia 1838.

Król. Specyalna Kommissya Powiatu Szredzkiego.

## FABRYKA KWIATÓW

*B. F. J. Floegla*

w **Wrocławiu**,

Brama Olawska, przy Klasztornej ulicy  
Nr. 5.

poleca się Wysokiej Szlachcie, tudzież trudniącej się handlem publiczności ze wszelkiego rodzaju bukietami na kapelusze, kwiatami na czyпки, kwiatami z piór, podług najnowszych paryżkich wzorów latowych i zimowych, ozdobami balowemi we wszelkich odzieniach, kwiatami do wazonów, wieńcami myrtowemi, girlandami i t. d. Przyrzekając najumiarkowańsze ceny, uprasza o łaskawe polecenia.

### AUKCYJA.

W poniedziałek dnia 2. Kwietnia r. bież. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 2. sprzedawane będą drogą publiczną licytacji w domu Nr. 16. przy placu Wilhelma różne meble, sprzęty domowe, fortepian w kształcie skrzydła i około 300 butelek starego wina francuzkiego i reńskiego. Poznań, dnia 24. Marca 1838.

### AUKCYJA.

Z przyczyny nastąpić mającej translokacyi, przedawane będą drogą publicznej licytacji we wtorek dnia 27. Marca r. b. po południu

o godzinie 2. w domu pod liczbą 9. przy ulicy Wilhelma różne, po większej części nowe meble i sprzęty domowe.

Poznań, dnia 24. Marca 1838.

Świeże zarodowe czerwone i białe nasienie koniczyny, świeżą francuzką lucernę i francuzki rajgras sprzedaje, mając znaczny zapas, tanio

K. F. Gumprecht.

## Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

| Dnia 22. Marca 1838.                                           | Sto-pa prC.     | Na pr. kurant     |                   |
|----------------------------------------------------------------|-----------------|-------------------|-------------------|
|                                                                |                 | papie-rami        | goto-swizną       |
| Oblig. długu państwa . . . . .                                 | 4               | 102 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{5}{8}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . .                               | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. premiov handlu morsk.                                   | —               | 65 $\frac{1}{2}$  | 65                |
| Oblig. Kurmarchii z bież. kup.                                 | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | 103               |
| Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.                                | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Berlińskie obligacye miejskie                                  | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | 103               |
| Królewieckie dito . . . . .                                    | 4               | —                 | —                 |
| Elbląskie dito . . . . .                                       | 4 $\frac{1}{2}$ | —                 | —                 |
| Gdańskie dito w T. . . . .                                     | —               | 43 $\frac{3}{4}$  | —                 |
| Zachodnio - Pr. listy zastawne                                 | 4               | —                 | 100 $\frac{1}{2}$ |
| Listy zast. VV. X. Poznańskiego.                               | 4               | 104 $\frac{7}{8}$ | —                 |
| Wschodnio - Pr. listy zastawne                                 | 4               | 101 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{7}{8}$ |
| Pomorskie dito . . . . .                                       | 4               | —                 | 100 $\frac{3}{4}$ |
| dito dito . . . . .                                            | 3 $\frac{1}{2}$ | 99 $\frac{3}{8}$  | —                 |
| Kur- i Nowomarch. dito . . . . .                               | 4               | 100 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| dito dito dito . . . . .                                       | 3 $\frac{1}{2}$ | 99 $\frac{3}{8}$  | —                 |
| Szląskie dito . . . . .                                        | 4               | 105               | —                 |
| Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-<br>wój - Marchii . . . . . | —               | 90 $\frac{1}{2}$  | 89 $\frac{1}{2}$  |
| Złoto al marco . . . . .                                       | —               | 215 $\frac{1}{2}$ | 214 $\frac{1}{2}$ |
| Nowe dukaty . . . . .                                          | —               | 18 $\frac{1}{2}$  | —                 |
| Frydrychsдоры . . . . .                                        | —               | 13 $\frac{7}{8}$  | 13 $\frac{7}{8}$  |
| Inne monety złote po 5 talarów                                 | —               | 13 $\frac{1}{2}$  | 12 $\frac{1}{2}$  |
| Disconto . . . . .                                             | —               | 3                 | 4                 |

## Ceny zboża na pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14. Marca 1838.

| Wyszczególnienie gatunku.                          | Cena              |                   |
|----------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
|                                                    | od Tal. sgr. fen. | do Tal. sgr. fen. |
| Pszemica . . . . .                                 | 1 20              | 1 22 6            |
| Żyto . . . . .                                     | 1 6               | 1 8               |
| Jęczmień . . . . .                                 | — 25              | — 27 6            |
| Owies . . . . .                                    | — 23              | — 25              |
| Tatarka . . . . .                                  | — 25              | — 27              |
| Groch . . . . .                                    | 1 2 6             | 1 5               |
| Ziemiaki . . . . .                                 | — 12              | — 14              |
| Masła garmiec, czyli 8 funt.<br>pruskich . . . . . | 1 10              | 1 12 6            |
| Siana cetnar à 110 ff. . . . .                     | — 23              | — 26              |
| Słomy kopa à 1200 ff. . . . .                      | 6                 | 6 3               |
| Spirytusu beczka . . . . .                         | 16                | 17                |